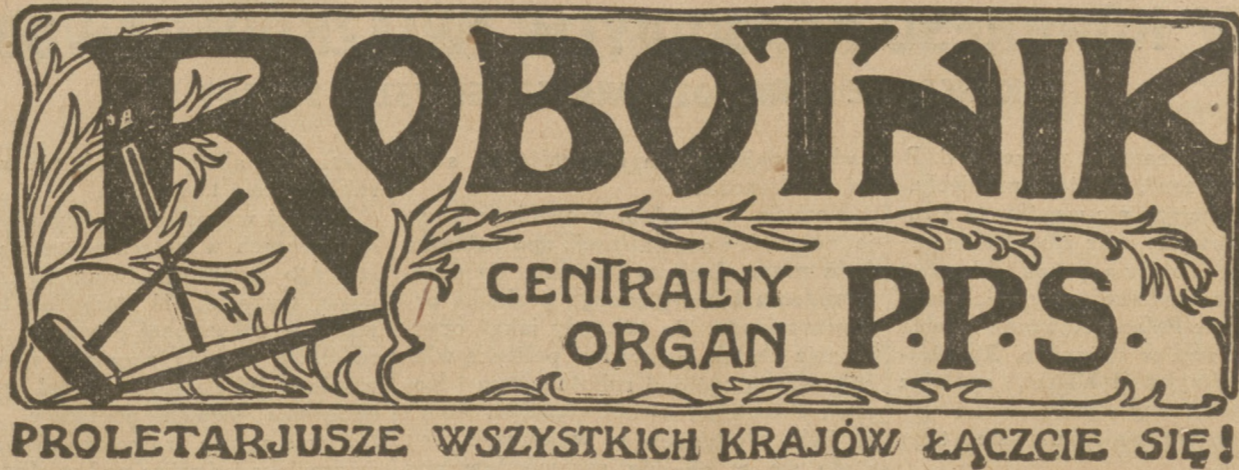


**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3
po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Wyniki wyborów do parlamentu w Anglii Wielkie zwycięstwo Partii Pracy

Wyniki z 195 okręgów.—Straty Konserwatystów.—Manifestacje na Trafalgar Square

Telefonom od specjalnego korespondenta

Londyn, 31 maja godz. 2
w nocy.

O godz. 2 w nocy wiadome są już
wyniki wyborów w 195 okręgach.

Według tych wyników w 195 okrę-
gach PARTJA PRACY zdobyła 110
mandatów, konserwatyści 67 man-
datów, liberali 13 mandatów, różni 5
mandatów. Jest to — jak dotąd —
olbrzymie zwycięstwo Partii Pracy,
która zdobyła w liczbie 110 manda-
tów 48 mandatów nowych, z tego 45
mandatów na konserwatystach i 3 na
liberalach.

Jeżeli tak dalej pójdzie, konser-
watyści stracą niewątpliwie więk-
szość w parlamencie, tembardziej, że
okręgi przemysłowe opowiadają się

za Partją Pracy. Miarą porażki konser-
watystów jest fakt, że w takich
twierdzach konserwatystów, jak BIR-
MINGHAM i LIVERPOOL uzyskali
mandaty socjaliści.

„Partja Pracy” zdobyła już nietyl-
ko to, co straciła przy wyborach po-
przednich z powodu „listu Zinowie-
wa”, ale nadto zdobywa nowe okrę-
gi.

Komuniści ponieśli wszędzie klę-
skę, zdobywając w wielu okręgach
nie więcej nad 1/100 ogólnej ilości gło-
sów i tracąc depozyty wyborcze po
150 funtów.

Posel komunistyczny Saclatvala
przepadł na rzecz socjalisty. Prze-
szedł do parlamentu jeden z przy-

wódców Partii Pracy tow. MORRI-
SON. Również z ramienia Partii Pra-
cy zdobył mandat syn konserwatyw-
nego premiera Baldwina — p. Oli-
wer BALDWIN.

Min. Spraw Zagranicznych gabinetu
BALDWINA p. AUSTEN CHAM-
BERLAIN uratował się większością
zaledwie 43 głosów.

Prokurator generalny i dwaj pod-
sekretarze stanu przepadli w wybo-
rach.

Na ulicach Londynu — tłumy lu-
dzi oczekują wyników wyborów. Na
Trafalgar Square zebrał się studenty-
czny tłum, który wznosi okrzyki na
cześć tow. RAMSAYA MACDO-
NALDA i Partii Pracy oraz śpiewa

pieśni robotnicze.

Telefonuję z redakcji „DAILY HE-
RALDA”, gdzie sekretarz generalny
Partii Pracy tow. MIDDLETON obli-

ANGLJA W DNIU WYBORÓW DO PARLAMENTU

Londyn, 30 maja. (PAT.). O wielkiem
zainteresowaniu się wyborami do Izby
Gmin świadczy przybycie do Londynu
50 specjalnych korespondentów zagra-
nicznych. Sprawozdanie z przebiegu wy-
borów w okręgach miejskich podają, że
w pierwszych szeregach osób, które
zgłosiły się do lokali wyborczych, prze-
dawali młode kobiety, przeważnie pra-
cownice sklepowe lub biurowe. W wielu
wypadkach zgłaszały się jednocześnie
całe rodziny, które głosowały jednocze-
śnie. Nie rzadkie były wypadki, że ko-
biety zgłaszały się do biur wyborczych

za wyniki wyborów. Co chwila prz-
chodzi wiadomości z nowych okrę-
gów.

J. S.

DZIESIĘĆ LAT PRACY I WALKI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W POLSCE OBRADY IV KONGRESU KLASOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Po dziesięciu latach swojego ist-
nienia klasowy ruch zawodowy czyni
obecnie przegląd swojego dorobku
organizacyjnego i zestawia bilans
dokonanej pracy.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę cięż-
kie warunki, w jakich przyszło robot-
nikom w Polsce organizować się i
jeżeli przypomni sobie trudności,
jakie miała do pokonania klasa ro-
botnicza, zniszczona przez długo-
trwałą wojnę oraz przez okres infla-
cji i zastój gospodarczego, to, zai-
ste, nasze klasowe związki zawodo-
we na swój IV kongres, na kongres
jubileuszowy mogły śmiało zaprosić
przedstawicieli związków klasowych
innych krajów i narodów bez oba-
wy, że przegląd wypadnie źle, że bi-
lans będzie ujemny.

To też każdy z pośród 170 dele-
gatów, którzy wczoraj ze wszystkich
krańców Rzeczypospolitej ściągali
do domu kolejarzy, mógł — nie bez
uczucia zadowolenia — myśleć, że i

jego cegiełka przyczyniła się do
wzniesienia potężnego gmachu orga-
nizacji związków klasowych — i z
uczuciem zasłużonej dumy mógł zda-
wać sprawę, w obecności gości przy-
byłych z Czechosłowacji, Estonii,
Francji, Gdańska, Holandji, Łotwy,
Niemiec, Szwecji i t. d., oraz licznych
przedstawicieli bratnich organizacji
socjalistycznych, z pracy dokonanej
przez klasowo uświadomionych ro-
botników polskich.

Jest ten IV Kongres zarazem
wielką manifestacją solidarności ro-
botniczej różnych narodowości, za-
mieszkujących ziemie polskie. W
Kongresie bowiem obok robotników
narodowości polskiej uczestniczą
przedstawiciele robotniczych zwią-
zków żydowskich i niemieckich oraz
— po raz pierwszy — również ukra-
ińskich. Połączyło ich wspólne u-
świadomienie klasowe i jeden cel:
dobro klasy robotniczej — wspólnie
im wszystkim przyswieca.

UROCZYSTE OTWARCIE KONGRESU

Po odśpiewaniu „Międzynarodówki”
przez chór Związku Zaw. Prac. Użytk.
Publ. i odegraniu „Czerwonego Sztan-
daru” przez orkiestrę, w uroczystej ciszy
zagał obrady IV jubileuszowego Kongre-
su Związków Zawodowych, przewodni-
czącej Komisji Centralnej Związków Za-
wodowych, tow. pos. Jan Kwapiński.

PRZEMÓWIENIE TOW. KWAPIŃ- SKIEGO.

Jeśli rzucimy okiem wstecz na okres
zprzed lat 10, gdy w kraju, rozbitym na
3 części, z których każda miała swoje
własne, odrębne tradycje — powstawać
zaczęła organizacja zawodowa, oparta
na zasadach zachodnio europejskich —
widzimy, jak wiele dokonane zostało
przez te 10 lat.

I Kongres Zw. Zaw. stworzył podwal-
ny organizacyjne i z nieubłaganą konse-
kwencją szliśmy od tej chwili w kierun-
ku centralizacji ruchu zawodowego — a
dziś możemy być wszyscy dumni z tego,
że istnieją u nas silne, scentralizowane
organizacje zawodowe. Mieliśmy do po-
konania wielkie trudności: beznadziejne
położenie gospodarcze i na jego tle po-
wstała — choroba komunizmu; próby
rozbicia ze strony czumowców i próby
rozbicia, podjęte przez B. B. S., przy po-
mocy policji i administracji. Wszystko to
pokonał. Wierzę głęboko, że niema
siły, któraby potrafiła złamać nasze sta-
łowe szeregi, liczące około 300 tysięcy
robotników.

W obecnej chwili wchodzimy w okres

ciężkiego kryzysu przemysłowego, a od
lat 3 znajdujemy się w kryzysie, które-
mu na imię: „walka z demokracją”. Je-
steśmy najgorętszymi obrońcami de-
mokracji parlamentarnej; ustrój ten potrze-
bny jest dla nas tak, jak chleb i woda.
Mam głęboką wiarę, iż potrafimy spro-
stać zadaniom, które nam życie narzuci-
— i gdy przyjdzie moment decydujący —
przeciwstawimy się czynem wszelkim
próbom i wysiłkom obalenia demokracji
(huczne oklaski).

UCZCZENIE PAMIĘCI ZMARŁYCH.

Przez powstanie uczczono ze wzrusze-
niem pamięć zmarłych w ciągu 4 ostat-
nich lat towarzyszy: członków Komisji
Centralnej tow. tow. Staniocha, Rybic-
kiego i Jaroszewskiego, oraz tow. tow.
Perla, Misiolka, Engliša, Michalewicz
z Bundu i wielu, wielu innych.

WYBÓR PREZYDJUM.

Do prezydium powołani zostali tow.
tow. pos. Adam Kuryłowicz, Kazimierz
Lapiński, Jan Lukas i Chaim Wasser, o-
raz na sekretarzy tow. tow. Jan Bielnik
i Stanisław Walczak; poczem — na
wniosek przewodniczącego tow. Lapiń-
skiego, Kongres przyjął jednogłośnie po-
rządki dzienny i regulamin obrad.

PRZEMÓWIENIA POWITALNE.

Imieniem Międzynarodówki Amster-
damskiej zabrał głos, wśród oklasków,
tow. TAYERLE, składając Zjazdowi po-
zdrowienie i życzenia, oraz podkrślając

dotądnie wyniki działalności Związków
Zawodowych w Polsce w ciągu minione-
go okresu sprawozdawczego.

Mówca wskazał na specjalne zadania
polskiej klasy robotniczej, znajdujące się
w najbliższym sąsiedztwie państwa, gdzie
wprowadzone zostały w życie metody
komunistyczne, oraz napiętnował w os-
trych słowach skutki zbrodniczej działal-
ności komunistów, osłabiających i rozbi-
jających organizacje zawodowe wszędzie,
gdzie tylko mają możność to uczynić.

Wynikiem np. fałszywej taktyki komuni-
stycznej w Czechosłowacji było znaczne
osłabienie ruchu robotniczego. Nawet
organizacje zawodowe, tworzone przez
partję komunistyczną w Czechosłowacji
dla rozbicia jednolitych organizacji kla-
sowych — musiały w końcu wystąpić
przeciwko dyktaturze, stosowanej przez
tą samą partję komunistyczną.

Organizacje zawodowe nie mogą na-
śladować ani rosyjskiego, ani włoskiego
przykładu. Mając oparcie w demokracji
politycznej, muszą dążyć do demokracji
gospodarczej; nie wolno im też poprze-
stać na obronie robotnika, wówczas gdy
dotyka go bezrobocie lub choroba, ale
muszą dążyć do tego, aby zabezpieczyć
zgóry robotnika przed brakiem pracy i
chorobą — i tu występują przed nami
poważne problemy natury społeczno-go-
spodarczej.

Interesów klasy robotniczej bronić mo-
żna owocnie nie za pomocą t. zw. „jed-
nolitego frontu”, ale zapomocą jedno-
litych organizacji.

Łączą nas wszystkich wspólne idee:
walka o demokrację gospodarczą, wspól-
ne dążenie do pokoju i wstręt do wojen
bratobójczych (huczne oklaski).

Imieniem PPS. zabrał głos, b. gorąco
witany, prezes CKW. PPS., tow. tow.
BARLICKI.

Idea walki klasy robotniczej o ostate-
czne wyzwolenie znalazła wspaniałą wy-
raz w waszej organizacji. Obradom was-
zym przysłuchiwać się będą z zaintere-
sowaniem wielkiem nietylko masy robo-
tnicze, ale i wasi wrogowie.

Dzisiejsza wielka uroczystość polskiej
klasy robotniczej zbiegła się z ważnym
wydarzeniem w polityce międzynarodowej:
wyborami do parlamentu w Anglii.
Z obawą czekają na wyniki tych wybo-
rów dyktatorzy europejscy.

Tow. Barlicki naszkicował stosunki
polityczne w Polsce, gdzie od lat 3 wład-
zę, wziętą podstępny sposobem z rąk
ludu pracującego, używa się do przefer-
sowania dyktatury jednostek; do prób
odebrania ludowi ciężko zdobytych praw
i odsunięcia go od wpływu na bieg wy-
padków. Ale republika polska posiada

głęboko wyrobiony proletariąt, którego
świadomość tworzyła się w najcięższych
warunkach historycznych. Świadomość tę
potrafi on przeciwstawić planom zgiecia
klasy robotniczej nanowo w jarzmo nie-
woli. Rozbiły się o nią wszelkie usiło-
wania dyktatury, by rozłupić P. P. S. i
Związki Klasowe.

Proletariąt ze wgardą piętnuje dziś i-
miona ludzi, którzy do tych usiłowań
przykładali rękę: Jaworowskich, Mora-
czewskich, Szpotańskich (okrzyki: hańba
im!); traktując ich jak zgnięte odpadki, u-
sunięte ze zdrowego organizmu polskie-
go proletariatu. Po pozbyciu się tych od-
padków — organizacje nasze wzięły więk-
szy i silniejszy lot (oklaski).

Mówiąc o kryzysie przemysłowym tow.
Barlicki podkreślił, że znalazł on dziś
organizację państwową nieprzygotowa-
ną, kłnącą przeciwko własnym oby-
watelom.

Mówca zakończył przemówienie swoje
stwierdzeniem, iż świadomi siły, jaką po-
siadamy, nie tracąc z oczu planów i za-
mierzeń wroga, idziemy wytrwale ku li-
kwidacji pomajowego systemu rządzenia,
ku przywróceniu demokracji, która o-
tworzy szeroki gościniec Socjalizmowi
(huczne oklaski).

Następnie przemawiali, przyjmowani
owacyjnie przez Kongres, przybyli
przedstawiciele zagranicznych zwią-
zków zawodowych, oraz bratnich orga-
nizacji socjalistycznych.

Tow. EGGERT, imieniem niemieckich
organizacji zawodowych, wyraził radość,
że może przynieść Zjazdowi serdeczne
pozdrowienia od blisko 4 milionów ro-
botników niemieckich, którzy czują, iż sto-
ją w jednym szeregu z robotnikami
polskimi.

Tow. LENOIR, imieniem francuskiej
Generalnej Konfederacji Pracy, mówił o
wielkim znaczeniu prawdziwego zbliże-
nia się robotników różnych narodowości
(czego wyrazem również jest zorganizo-
wanie robotników polskich we Francji
przy francuskiej Konfederacji Pracy); o-
raz podkreślił, jak niezbędne dla roz-
woju klasy robotniczej są: pokój po-
wszechny i ustrój demokratyczny.

Tow. Kasprzyk, imieniem Związków
Zawodowych w Czechosłowacji, złożył
Kongresowi życzenia owocnych obrad,
zaczynając, iż przybył z radością, aby
uściskać dłoń robotnika polskiego, w
przeświadczeniu, że musimy wspólnie
pracować i walczyć z wrogami klasy ro-
botniczej.

Tow. JOHANSON, imieniem Zwią-
zków Zawodowych w Szwecji, wyraził
życzenie, aby młody ruch zawodowy w
Polsce stanął w szeregu najsilniejszych

organizacji w Międzynarodowym ruchu
robotniczym.

Tow. VAN DER LENDE złożył Kongre-
sowi życzenia i pozdrowienia, imie-
niem robotników holenderskich i zazna-
jomił zebranych pokrótko ze stosunkami
robotniczymi w Holandji.

Tow. WETZKOLN, przedstawiciel
Związków łotewskich, podkreślił, jak
wiele jest wspólnego między robotnika-
mi polskimi i łotewskimi, których łączy
wspólna walka z caratem w przeszłości,
— a w teraźniejszości — wspólna praca
nad zbudowaniem nowego gmachu spra-
wiedliwości na gruzach dawnego świata.

Tow. MARTINSON pozdrowił ro-
botników polskich, imieniem proletariatu
estońskiego, oraz mówił o ciężkiej pracy,
jaką musieli przeprowadzić towarzysze
estońscy, aby naprawić zło, wyrządzone
przez destrukcyjną akcję komunistyczną.

Tow. KŁOSOWSKI, imieniem gdań-
skich organizacji klasowych, podkre-
ślił, że klasa robotnicza Gdańska jest
złączona najsilniejszymi węzłami z kla-
są robotniczą Polski. Jednym z naj-
ważniejszych zadań robotników gdań-
skich jest obecnie: doprowadzenie do
porozumienia między dwoma sąsiadu-
jącymi z sobą narodami: niemieckim i
polskim.

Przedstawiciel robotników polskich
we Francji, tow. JESIONOWSKI złożył
Kongresowi życzenia i pozdrowienia
od braci-emigrantów, a następnie za-
apelował do organizacji zawodowych w
Polsce, aby wywarły wpływ na Rząd
polski w kierunku szybkiego uregulo-
wania z Rządem francuskim różnych
spraw spornych, dotyczących emigra-
cji.

Tow. KWASNYCIA, przedstawiciel
ukraińskiej socjal - demokracji, podkre-
ślił, jak wielką wagę przywiązują ukra-
ińscy socjaliści w Polsce do sprawy
utworzenia jednej, centralnej organiza-
cji zawodowej w kraju.

Robotnik ukraiński wyciągnął rękę,
ponad szowinizmem nacjonalistycznym,
do robotnika polskiego, żydowskiego,
niemieckiego, stając z nim do wspól-
nej walki pod czerwonymi sztandarami
socjalizmu; z wiarą, że walkę tę wy-
gramy, o ile podejmemy ją wszyscy bez
różnicy narodowości.

Tow. ERLICH, imieniem Bundu, po-
zdrowił Kongres, podkreślając niesły-
chaną doniosłość obecnej chwili. Dziś
dławiąca dłoń reakcji uciska nas dale-
ko silniej, niż kiedykolwiek przedtem.
Kongres ten jest parlamentem, w któ-
rym spotykają się robotnicy, bez róż-
nicy narodowości i wyznania; oby stał

Dokończenie na 2 stronie

OBRADY IV KONGRESU KLASOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

DOKOŃCZENIE SPRAWOZDANIA Z PIERWSZEJ STRONY

się on punktem wyjścia dla mobilizacji rzeszy pracujących do walki z nędzą, kryzysem gospodarczym i reakcją faszystowską; do walki o socjalizm.

Tow. pos. KRONIG, imieniem niemieckiej socjalistycznej partii pracy w Polsce, zaznaczył, że to — iż klasowy ruch zawodowy w Polsce potrafił wyciągnąć wnioski praktyczne z zasad międzynarodowej solidarności proletariatu i wznieść się całkowicie ponad antagonizmy narodowościowe — jest jawną, że ruch ten idzie po właściwej linii rozwoju, że przezwycięży trudności i sprostą swoim zadaniom!

Tow. pos. CZAPINSKI, witając Kongres imieniem T. U. R., podkreślił, że organizacja oświatowa widzi w związkach zawodowych pierwszorzędny czynnik kulturowy; dzięki stworzeniu wielkich masowych organizacji zawodowych, dzięki zdobyciu przez nie dla robotników lepszych warunków pracy i praw socjalnych — organizacja oświatowa rozwijać może swoją działalność.

Tow. ŻERKOWSKI, imieniem Spółdzielni Spożywców „Społem” wskazał, jak dodatnie wyniki dla klasy robotniczej przynosi współpraca ruchu zawodowego z ruchem spółdzielczym.

Tow. pos. ARCISZEWSKI, witając Kongres gorąco imieniem odrodzonej Warszawskiej Organizacji P. P. S., mówił o tragedii, jaką przeżyliśmy ostatnio na terenie Warszawy, gdy próbowano rozbić ruch zawodowy przy pomocy organizacji rzekomo socjalistycznej; przedstawił w wymownych słowach

całą nicość i śmieszność zakusów B. B. S. i ich „Kongresu”, na który przyjechali ludzie nie mający nic wspólnego z ruchem zawodowym; oraz złożył Kongresowi życzenia objęcia przez klasowe organizacje zawodowe wszystkich mas robotniczych w Polsce. Również mowa pozdrowił Kongres imieniem Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci, apelując do zebranych, aby opodatkowali się choćby j. knajskromniej, na cele tego Towarzystwa.

Depesze powitalne nadeszły, między innymi, od związków zawodowych w Belgii, Hiszpanji, Danii, od Niemieckich Związków Górnego Śląska i t. d. Lisi partii komunistycznej Kongres odrzucił bez odczytania, wychodząc ze szlacheckiego założenia, że partja komunistyczna, która stale rzuca oszczerstwa na organizacje zawodowe — nie ma prawa ich witać.

Przez akklamację uchwalono wysłać depesze z pozdrowieniami od Kongresu do tow. tow. sen. *Limanowskiego*, marszałka *Daszynskiego*, posła *Marka* i posła *Ziemieckiego*.

Komuniści pokazali raz jeszcze, co potrafia, organizując napad na lokal, w którym odbywał się Kongres. Odrzucenie przez Kongres listu partii komunistycznej stało się hasłem dla sprowadzonej pod dom bandy komunistycznej, która próbowała wtargnąć do lokalu, ale została odparta przez straż porządkową Kongresu.

OBRADY POPOŁUDNIOWE

Sprawozdanie Komisji Centralnej Związków Zawodowych

Sprawozdanie Komisji Centralnej Związków Zawodowych złożył (jako uzupełnienie drukowanego sprawozdania) sekretarz generalny pos. tow. Zygmunt Żuławski.

Mówca podkreślił na wstępie, że zadania Komisji Centralnej nie pokrywają się z zadaniami zarządów poszczególnych związków, ale polegają na koordynowaniu wysiłków tych związków i na zastępowaniu interesów, wspólnych dla całej klasy robotniczej. Zadania te Komisja w ogromnej mierze spełniła. Pierwszym z nich było: scentralizowanie ruchu zawodowego. Nie osiągnęliśmy jeszcze, naturalnie, ideału pod względem organizacyjnym, ale idziemy naprzód drogą pewną i ugruntowaną. Przed 10 laty było w Polsce do 130 drobnych związków zawodowych i 7 central krajowych o różnych hasłach i ideologi;

dzisiaj mamy 30 jednolitych związków i jedną centralę krajową. W ciągu ostatnich 4 lat (okres sprawozdawczy) poczyniliśmy znaczny postęp na tej drodze — i dziś ten dział pracy organizacyjnej możemy uważać prawie za skończony.

W tym momencie tow. Żuławski wspominał o fakcie, który zdarzył się w ciągu ostatnich tygodni, a więc już poza okresem sprawozdawczym, a mianowicie: o przystąpieniu do Komisji Centralnej Związku Maszynistów Kolejowych — i w gorących słowach, wśród oklasków wszystkich delegatów, powitał tych nowych współpracowników pracy i walki.

Obecnie, gdy ten pierwszy okres naszej pracy organizacyjnej został zakończony, Związki osiągnęły takie warunki rozwoju, w których mogą pracować

nad jaknajszerszym rozwinięciem swojej działalności.

Komisja Centralna, prowadząc akcję jednoczenia i centralizacji, upoważniona była przez Kongres i statut do przestrzegania bezwzględnego posłuchu organizacyjnego. To też, gdy jakaś organizacja chciała prowadzić politykę własną, wrogą ogółowi robotniczemu i Komisji Centralnej — obowiązkiem Komisji było organizację tę wykluczyć. Tak stało się w okresie sprawozdawczym ze Związkiem Robotników Przemysłu Chemicznego, ze Związkiem Robotników Przemysłu Szkolnego i ze Związkiem Doradców Domowych. Musieliśmy stanąć na tym stanowisku, że lepiej jest w interesie całości, usunąć odrazu niekarną cząstkę i zachować zdrową i silną organizację, niż dopuścić do zarażenia się zdrowej całości (oklaski). Również Komisja Centralna musiała rozwiązać dwie Rady Zawodowe (w Brześciu i w Warszawie), które — miast spełniać zadania nałożone na nie, jako na filje Komisji Centralnej — prowadziły własną, odrębną politykę, sprzeczną z zasadami jedności zawodowej. Omawiając obszernie wypadki, jakie doprowadziły do rozwiązania Rady Zw. Zawodowych w Warszawie w ub. roku, mówca podkreślił, iż późniejszy rozwój wypadków wskazał, że gdyby Komisja wówczas postąpiła inaczej — „rozłam” dokonany przez B. B. S. w Warszawie mógłby sprowadzić nam daleko większe trudności. W rezultacie z 30 tysięcy robotników w Warszawie — 22 tysięcy zostało zdecydowanie przy naszych sztańdach (oklaski).

Przeciwnicy nasi zarzucają Komisji Centralnej i mnie, jako sekretarzowi, iż postępuję po „dyktatorsku”. To nie jest dyktatura, gdy domagam się podporządkowania uchwał, która została w demokratyczny sposób powzięta (huczne oklaski). Łamanie uchwały, którą się powzięło — to nie demokracja, ale samowola.

Następnie tow. Żuławski omówił akcję Komisji Centralnej w dziedzinie przestrzegania ustawodawstwa robotniczego, szczególnie — 8 godzinnego dnia pracy; w sprawach emigracyjnych (przyczem podkreślił niezmiernie ważną kwestię uregulowania stosunków wśród robotników polskich we Francji, którzy dzięki staraniom Komisji, należą dziś do wspólnej organizacji z robotnikami francuskimi); akcję w Funduszu Bezrobocia; w Komisji do badania kosztów utrzymania; w Komisji Ankietowej, której prace pozwoliły nam wejrzeć dokładnie w stosunki, panujące w naszym

przemysle; akcję w dziedzinie walk robotniczych i t. d. i t. d.

Rozwój wypadków politycznych i gospodarczych w Polsce w czasie od ostatniego Kongresu Związków Zawodowych, wykazał, iż wszystkie tezy, zawarte w uchwalonej przez ten Kongres rezolucji — były zupełnie słuszne. W rezolucji tej III Kongres dał wyraz jednolitości swoich poglądów. Obecny Kongres zajmie również niewątpliwie stanowisko jednolite pod względem oceny położenia politycznego i gospodarczego. Dziś, gdy czynnikiem rządzącym w państwie są właściwie wciły kapitaliści i obszarnicy, a ta, czy inna jednostka, znajdująca się u władzy — jest w istocie tylko parawanem, klasa robotnicza musi należycie ocenić sytuację, aby nie stać się pastwą obecnego reżimu (oklaski).

Tow. Żuławski przytoczył następujący znamieny incydent, charakteryzujący stosunek obecnego Rządu do klasy robotniczej: Komisja Centralna wysłała i tym razem, jak przed każdym swoim Kongresem, zaproszenie do Min. Pracy. W odpowiedzi na to zaproszenie — na Kongres przybył jakiś młody urzędnik, który oświadczył, że przybywa nie jako przedstawiciel Min. Pracy, ale jako „obserwator”. I otóż — po przemówieniu powitalnym jednego z naszych towarzyszy — ten „obserwator” pozwolił sobie na oświadczenie, że mu się to przemówienie „nie podoba”, wobec czego — opuszcza salę!... Tow. Żuławski z największą siłą podkreślił, wśród burzy długo niemilkających oklasków, iż klasa robotnicza nigdy nie pozwoli sobie odebrać wolności trybunu robotniczej i daremne byłoby jakiegokolwiek próby Rządu w tym kierunku.

Z dumą możemy tu stwierdzić — mówił dalej tow. Żuławski — że organizacja nasza jest dziś jedynym ciałem w Polsce, gdzie zasiadają obok siebie Polacy, Żydzi, Niemcy, Ukraińcy — jako czynniki najzupełniej równorzędne. Rozumieliśmy, że obowiązkiem naszym, jako przedstawicieli grupy najsilniejszej — być podać rękę towarzyszącej z innych narodowości w państwie, uznając ich żądania i stworzyć wspólną organizację na podstawie pełnego równouprawnienia wszystkich tych czynników (huczne oklaski).

Na drodze naszej spotykaliśmy zawsze przeszkody ze strony komunistów, którzy rozbijali ruch robotniczy najpierw z frazesem o „jednołitym froncie” na ustach; obecnie zaś — na rozkaz Moskwy — pod hasłem „tworzenia odrębnych organizacji”. Gdy z pogardą

odrzucał „powitanie”, przesłane na nasz Kongres przez tych fałszywych i obłudnych ludzi — komuniści urządzili napad handycki!

Z drugiej strony — chcąc nas złamać — sfery rządowe tworzą jakieś nowe „związki”, przy udziale szumowin, usuniętych z naszych Związków.

Ataków tych się nie boimy. Nie pozwolimy rozbić ruchu robotniczego ani przez ataki z prawej, ani przez ataki z ewej strony. Podczas gdy kurozą się coraz bardziej inne organizacje — nasza organizacja wzrasta stale.

Polski ruch robotniczy popłynął musi wielką rzeką razem z ruchem całego międzynarodowego proletariatu. Niechaj obrady naszego Kongresu przyczynią się do tego, aby prowadzić nadal wszystko to, co dobre jest w naszej organizacji, a wszystko, co wadliwe — usunąć (huczne, długotrwałe oklaski).

WNIOSEK KOMISJI REWIZYJNEJ.

Imieniem Komisji Rewizyjnej, tow. Nowacki zgłosił wniosek wyrażenia Komisji Centralnej votum ufności.

DYSKUSJA.

Nad sprawozdaniem rozwinięła się dyskusja, w której zabierali głos delegaci: *Burzyński*, *Zygelbojm*, *Sieradzki*, *Margulies*, pos. *Staćzyk*, *Kapitułka*, *Piątek*.

Delegaci *Burzyński* i *Margulies* wystąpili ze zwykłymi swymi napaściami, jeden pod adresem — Komisji Centralnej; drugi, dla odmiany, pod adresem żydowskiej Krajowej Rady Zw. Zaw.

Tow. *Zygelbojm* wyraził uznanie dla pracy Komisji Centralnej w kierunku scentralizowania i jednoczenia ruchu robotniczego; zwrócił tylko uwagę, że, ja go zdaniem, Komisja Centralna trochę może zbyt późno zajęła stanowisko zdecydowanie opozycyjne wobec Rządu pomajowego.

Tow. *Sieradzki* wykazał na przykładach, iż polityka Komisji Centralnej była przez cały czas najzupełniej celowa i rozumna.

Tow. pos. *Staćzyk*, napiętnował akcję komunistyczną, podkreślając, iż komuniści nie różnią się w niczem od bebesowców. Podczas, gdy jedni z nich starają się rozbić ruch robotniczy za pieniądze naszego Rządu; drudzy — czynią to samo, na rozkaz Moskwy, za pieniądze władz sowieckich!

Dalszy ciąg dyskusji podamy w numerze jutrzejszym.

Dziś obrady rozpoczynają się o godz. 8½ rano.

TELEGRAMY

„DRUGI PROCES JAKUBOWSKIEGO”

NIEWINNOŚĆ STRACONEGO WYSTĘPUJE CORAZ WYRAŹNIEJ

Neu Strelitz, 30 maja. (PAT.). — W sprawie przeciw Nogensom przed sądem meklenburskim, zarządzonej jednodniową przerwę wskutek wyjazdu sądu do położonej w enklawie meklenburskiej pod Lubeką, wsi Palingen, gdzie odbyła się dziś wizja lokalna. Przesłuchanie podsądnych na miejscu dokonania zbrodni trwało około 6-ciu godzin. Wizja lokalna obfitowała w dwa sensoryjne momenty: matka podsądnych, współoskarżona Kohlerowa, wybuchając płaczem na widok chaty, w której cała rodzina Nogensów zeznała, że Jakubowskiego posiadła o zamordowanie małego Ewalda tylko z tego powodu, iż po powrocie z pogrzebu zamordowanego, miał on jakoby przyznać się przed nią do morderstwa. Gdy jednak, na krótko przed straceniem Jakubowskiego, dowiedziała się, iż jako właściwych sprawców Jakubowski podał Blekera i Kreutzfelda pomyślała, że może istota Jakubowski był niewinnym. Kohlerowa zeznała dalej, że po straceniu Jakubowskiego

odwiedził ją jeden z byłych aresztantów w Neu Strelitz, niejaki Groth, który oddał jej ostatnie pozdrowienie od Jakubowskiego i zapewnienie, że Jakubowski nigdy nie podniósł ręki przeciw Ewaldowi. August Nogens na żądanie przedstawiciela powództwa cywilnego dra Brandta, odbył marsz do chaty do miejsca gdzie, jak twierdzi Friezt, miał mu oddać trupa zamordowanego dziecka. Gdy powracającego do chaty Augusta Nogensa adwokat zapytał, czy w dniu dokonania mordu na Ewaldzie szedł tak samo spokojnie tą samą drogą, Nogens nagle potwierdził to. Dotychczas Nogens kategorycznie zaprzeczał, jakoby w dniu zamordowania Ewalda był w Palingen.

Przeciwko temu pytaniu próbował protestować obrońca Augusta Nogensa, podnosząc, iż tego rodzaju szachowanie podsądnego jest niedopuszczalne, przeciwko czemu jedynkając wystąpił przewodniczący, oświadczył, iż pytanie, wystosowane zostało za jego wiedzą.

TROCKI POWROCI DO ROSJI?

Berlin, 30 maja. (PAT.). Prasa berlińska przynosi depesze „Timesa”, donoszące, że rząd sowiecki udzielił Trockiemu zezwolenia na powrót do Rosji z dniem 1-go lipca. „Times” podkreśla, że możliwym jest, iż zezwolenie

to rząd sowiecki pod wpływem Stalina może jeszcze w ostatniej chwili cofnąć. Trocki bawi obecnie na jednej z t. zw. wysp Książących na Morzu Marmara, gdzie oddaje się głównie rybolowstwu.

USTALENIE WYSOKOŚCI ROCZNEJ RASY REPARACYJNEJ

Paryż, 29 maja. (PAT.). Dwa główne punkty porozumienia, osiągniętego pomiędzy delegacją niemiecką a delegacją wierzycielską, polegają na tym, że zasadnicza rata roczna została

ustalona w wysokości 2 miliardów 50 milionów marek i że plan Dawesa będzie obowiązywał do dnia 1-go września b. r.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI WYJASNIA

Według kursujących w sędzię pogłoski Marszałek Piłsudski nadesłał do Trybunału Stanu pismo z zeznaniami w sprawie przekroczeń budżetowych, za które pociągnięty został do odpowiedzialności b. minister skarbu p. Gabriel Czechowicz.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA BOLESŁAWA CHROBREGO W GENEWIE

Wczoraj w Gnieźnie p. Prezydent Rzplitej dokonał uroczystego odsłonięcia pomnika Bolesława Chrobrego.

NIE LUKSUS ALE CHLEB POWSZEDNI

Robotnicy rzadko, niestety, uczęszczają do teatru. Znacznie rzadziej niż powinni uczęszczać. A przecież dla nikogo nie ulega najmniejszej wątpliwości ogromna wychowawcza rola teatru, jego niezmiernie wielka wartość kulturalna.

Dlatego też teatr jest i powinien być rytmika każdego kulturalnego człowieka.

Słyszymy jednak często słowa, że teatr jest luksusem, na który nie każdy i nie często może sobie pozwolić.

Ten jednak, kto mówi, że teatr jest luksusem, myli się, albo też nie wie, że jest w Warszawie teatr, który jest łatwo dostępny dla wszystkich ludzi pracy.

Teatrem tym jest teatr robotniczy „ATE-NEUM” (ul. Czerwonego Krzyża 20, gmach Z. Z. K.), teatr, który tanioczą swoją bije tanioczą kinoteatrów.

Teatr „ATE-NEUM”, dając swym widzom starannie i interesująco opracowany repertuar — tanioczą swą sprawia, iż jest łatwo dostępny. Sprawia, iż teatr dla wielu może już przestać być „luksusem” lub też marzeniem, a może się stać chlebem powszednim.

Pamiętajcie o tem, ilekroć pomyślicie, iż trzeba raz wreszcie wybrać się do teatru! Tak, trzeba się bezwzględnie wybrać do teatru i to, rzecz prosta, do teatru robotniczego „ATE-NEUM”.

Z KONGRESU NIEMIECKIEJ SOCJALNEJ DEMOKRACJI

Berlin, 30 maja. (PAT.). Na kongresie socjalistycznym w Magdeburgu zarząd partii uzyskał większość we wszystkich głosowaniach. Zgodnie ze stanowiskiem zarządu przekazane zostały frakcji parlamentarnej wszystkie wnioski, które kępowałyby działalność i taktykę frakcji w parlamencie. Do wniosków tych należą wszystkie wnioski, odnoszące się do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczeń od bezrobocia, dalej wniosek, domagający się obniżenia cel i oraz wniosek, wypowiadający się przeciw zawarciu traktatów handlowych, szkodliwych dla klasy robotniczej. Odesłany został również do frakcji zasadniczy wniosek po-

sła Aufhaeusera i postanki Senderowej, oświadczający, że kongres oczekuje, że zarząd partii i frakcji zaangażuje wszystkie siły w kierunku ustalenia prawnego 8-mio-godzinnego dnia pracy i ratyfikacji niezmięnionej umowy waszyngtońskiej w kierunku utrzymania obecnej wysokości ubezpieczeń od bezrobocia i niedopuszczenia do podwyżek celnych. Wszystkie wnioski, odnoszące się do sprawy konkordatu, załatwione zostały przez przejście nad nimi do porządku dziennego. Przyjęty został natomiast wniosek, domagający się szybkiego zawarcia traktatów handlowych z Polską i Estonją.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

LIPNO Z DZIAŁALNOŚCI B.B.S-OWCÓW

Organ bebesowy „Przedświt” wypisuje tyle hymnów pochwalnych na cześć własnych działaczy, ich „ideowości”, „bezinteresowności” i t. p. że nie od rzeczy będzie zaznajamiać od czasu do czasu ogół robotniczy, jak w rzeczywistości ta „ideowość” wygląda.

Ostatnio bebesowcy zwrócili swą „ekspansję” na powiaty lipnowski i rypiński, wysyłając tam cały szereg znakomych złodziejczków, wyrzuconych ze Związku Rolnego za nadużycia, jak np. osławiony Moskwa. Oczywiście na skutek wzmoczonej pracy na tym terenie — sądy grodzkie miały również bardziej urozmaiconą działalność, zajmując się ferowaniem wyroków na wspomnianych działaczy, a to z racji popełnianych przez nich nadużyć.

I tak — Sąd Grodzki w Lipnie w dniu 12.V r. b. wydał na działacza BBS. — Stefana Murawskiego wyrok, mocą którego skazał go na areszt dwumie-

sięczny, oraz zapłacenie skradzionych Związkowi Rob. Rol. 800 złotych.

W motywach Sąd przytoczył, że Murawski zasługuje „na surową karę” i że jedynie obawa „że odsiadywanie kary w więzieniu raz na zawsze zepchnęłoby go poza nawias ludzi uczciwych” skłoniła Sąd do zawieszenia tej kary na dwa lata.

Obecnie Stefan Murawski gdzieindziej „działa”. W każdym bądź razie wieszujemy „javorowym” ludziom tej zdobyczy!

KIELCE RUCH ORGANIZACYJNY WŚRÓD SZEWCOW

Wobec rozpadnięcia się lokalnego Związku szewców w Kielcach, stosunki pracy i wyższy robotników - szewców doszedł do zenitu. Z tym stanem rzeczy świadomi robotnicy postanowili skończyć przez zorganizowanie się w Oddział Centralnego Związku Skórzanego. Sprawą zorganizowania szewców kieleckich zajął się Sekretarz Rady Zawodowej w Kielcach, tow. Śliwiński.

„REFORMY” P. DR. HUPKI

„Czas” krakowski robi niekiedy niespodzianki i — sądzę — dla obozu „pomajowego” niezbyt miłe.

Oto „staruszkowaty” organ konserwy krakowskiej bywa od czasu do czasu odmiadzany.

Ostatnio rolę taką odegrał p. dr. Hupka, którego wywody skierowują mimowoli myśl naszą do tego — jak — że słusznego — powiedzenia, na które powoływał się swego marszałek Sejmu, tow. Daszyński, gdy wskazując na serwilizm i dezorientację polityczną różnych „dr-ów” i profesorów — przytoczył dowcip Bismarcka: „osiemdziesięciu ośmiu profesorów, — Ojczyzno jesteś zgubiona!”.

Otóż p. dr. Hupka, rozpoczynając tyrańską — kłania się najpierw obecnemu Rządowi i prawi mu dusery, potem zaś — ufny snąc w swoje „dr” przed nazwiskiem, wytycza plan „reform” na najbliższą przyszłość.

A więc: kasuje Ministerjum Poczty i Telegrafów, Robót Publicznych, Pracy i Opieki Społecznej no, i rzecz oczywista, Ministerjum Reform Rolnych. Mimochodem oświadcza też z wielkim tupetem, że urzędy ziemskie i okręgowe urzędy ubezpieczeń są zgoła zbyteczne, i, że należy też wziąć pod kuratelę samorządy, wydatkujące olbrzymie sumy na inwestycje „luksusowe”.

W końcu autor wyraża nadzieję, że „reforma Konstytucji” ułatwi „sanację gospodarczą”.

Gdy swego czasu wpłynął do Sejmu projekt konstytucji B. B., to wśród komplementów, jakie z tej racji prawili sobie posłowie z „Błoku” jeden poseł Radziwiłł oświadczył, że projekt ten konserwatyści „z ciężkim podziałem sercem”.

Wydawało się wówczas nieświadomym, że za to wodzowie kołtunerji Bojko i „mistrz do wszystkiego” — Sanojca mogli podpisywać ten projekt „z lekkim sercem”.

Rzeczywistość wkrótce zadała jednak kłam temu twierdzeniu.

Projekt Konstytucji dla jednych i dla drugich — to tylko płaszczek — pod którym wśród twórców „systemu pomajowego” wre walka zacięta o Rząd, o wpływy na Rząd.

Grupa pseudo - demokratyczna, składająca się z „lewego” skrzydła B. B., wzmocnionego „jaworowymi ludźmi” — podpisując projekt konstytucji Błoku — liczyła snąc na tych „szarych, spokojnych ludzi”, którzy ją do Sejmu wybrali.

Zapomniani o tem, że jedynym argumentem, który tym szarym ludziom wkładał „jedynki” do rąk w czasie

wyborów, było nazwisko Piłsudskiego — dawny symbol tego, co w nędzy, o głodzie i chłodzie — wśród nienawiszczy dzisiaj przyjaćciół marszałka — niosło w ofierze ojczyźnie swe życie młode.

Zapomniano o tem, że do roku 1926 — Piłsudski był uosobieniem twardej doli chłopca i robotnika, który, składając hekatombę z własnej krwi i pracy na wszystkich frontach walczącej Polski — w kraju, którego był panem i gospodarzem — traktowany był narównie z niewolnikiem, bity i kopany.

Wydawało się snąc Bojkom i Sanojcom, że gdy się teraz zwrócą o opinie do swych wyborców — to ci znowu pójda na lep nazwiska marszałka — zapominając o „radosnej twórczości” rządów „pomajowych”, zapominając o tem, że nad polami, lasami polskimi znowu unosi się widmo nędzy i kryzysu gospodarczego, kryzysu tem niebezpiecznego, że zastaje on proletariąt wiejski i miejski najzupełniej wyczerpany walką poprzednią.

Jest wprawdzie BBS, no, ale co do jej wpływów i autorytetu, to nikt chyba żadnych złudzeń nie ma. Ludzie, którzy do Sejmu dostali się jako mężowie zaufania PPS., jako reprezentanci jej ideologii — nie mogą liczyć na zaufanie oszukanych mas wyborczych.

Te obie grupy wpływu żadnego na ostateczną rozgrywkę w łonie B. B. wywrzeć nie będą mogły. Brak im autorytetu osobistego, brak powagi stojących za nimi mas.

Dlatego też pozostaje na placu jedyna poważna grupa, złożona z przedstawicieli wielkiego rolnictwa, przemysłu i finansów, grupa popierająca obecny Rząd „dułkownikowski”, związana z tym Rządem, szukająca na gwałt nowej ideologii już nie w porozumieniu z „lewem” skrzydłem bloku, a le w lamusie starych hasel zmarłej razem z Witosem niesławnej śmiercią „osemki”.

Z tego to lamusa wygrzebał „dr” Hupka swoje „reformy”, odświeżył je i jako nowe podarował Rządowi, aby w nich paradował ku ucieście tych wszystkich, którzy z panem Hupką interes państwa z własnym utożsamiają dobrobytem, nie wiedząc tego, co się w rzeczywistości dzieje w kraju, zapominając o tem, że „reformy” te — to woda na młyn najstraszniejszego rodzaju komunizmu — komunizmu nędzy i rozpacz.

St. Lipiński.

Z DZIAŁALNOŚCI FUNDUSZU BEZROBOCIA

Posiedzenie Zarządu Głównego. Posiedzenie Komisji Regulaminowo-budżetowej.

W dniu 28 b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia.

Uchwalono na wniosek komisji administracyjnej wystąpić do P. Ministra Pracy: o przedłużenie na miesiąc czerwca r. b. państwowej akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych robotników na terenie i na zasadach, jak w okresie ubiegłym, z wyjątkiem miejscowości, w których liczba bezrobotnych uprawnionych do świadczeń nie dosięga 20 osób, oraz o przedłużenie okresu zasiłkowego do 17-tu tygodni dla bezrobotnych robotników, którzy ukończyli, bądź też ukończą trzynastotygodniowy okres zasiłkowy do dnia 31 lipca r. b. w szereg miejscowości, posiadających większe ilości osób pozbawionych pracy, w szeregu miejscowości, posiadających większe ilości osób pozbawionych pracy.

Jednocześnie uchwalono wystąpić do P. Ministra Pr. o znulizowanie artykułu 13-go Ustawy z dnia 18 lipca r. 1924 o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w kierunku przedłużenia okresu zasiłkowego do 26-ciu tygodni. Następnie postanowiono wystąpić do Pana Ministra Pr. i Op. Sp. o zmianę treści artykułu 7-go wspomnianej wyżej Ustawy, w kierunku podniesienia najwyższej normy zarobku, stanowiącego podstawę do obliczenia wkładek, do 9-ciu złotych, a to ze względu na wzrost płac zarobkowych.

W Ustawie z roku 1924 norma ta wynosiła 5 złotych, w grudniu 1926 r. została ona podwyższona do 6 zł. 60 gr. i w maju 1928 r. — do 7 zł. 50 gr.

Komisja Regulaminowo - Budżetowa Zarządu Głównego F. B. na posiedzeniu w dniu 28 b. m. zatwierdziła preliminarz budżetowy tej instytucji na m-c czerwiec r. b. Przewiduje się między innymi: zł. 3.000.000 po stronie wpływów, z tytułu wkładek zabezpieczeniowych za zatrudnionych robotników. Po stronie zaś wydatków zł. 3.604.100 na zasiłki dla bezrobotnych robotników i na zwroty ich kosztów przejazdów, na za-

pomocy z tytułu państwowej akcji pomocy doraźnej: zł. 432.000 dla bezrobotnych robotników i 50.000 dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Przewidywana nadwyżka wpływów: 94.630 złotych. Uzasadniają powyższe cyfry Dyrekcja F. B. przewidywała, iż z akcji ustawowej (zasiłki) będzie korzystało w czerwcu r. b. 50.000 bezrobotnych robotników, z państwowej zaś akcji pomocy doraźnej — 6.000 bezrobotnych robotników.

KRWAWE ZAJSCIE W BARAKACH JEDNA OSOBA ZABITA, DWIE RANNE

Wczoraj po południu w barakach dla bezdomnych, przy ul. Okopowej 59 pijacka libacja zakończyła się tragicznym epilogiem. W murowanym I-piętrowym baraku Nr. 2, w ogólnej sali na I piętrze, podziębionej przy pomocy różnych przedmiotów z papieru, tkaniny, brudnych koców, prześcieradeł, desek i t. p. na małe kwadracki, imitujące mieszkanca, gnieździ się około 30 bezdomnych rodzin. Do jednej z takich przegródek, zajmowanej przez 48-letniego Ludwika Bagnickiego i 35-letniego Jana Romanowskiego, wszedł przed południem lokator tegoż baraku, 41-letni Józef Góral. Góral przyniósł z sobą butelkę wódki, którą w bardzo szybkim tempie opróżniono. Po pewnym czasie Góral zażądał rewanżu od Bagnickiego i Romanowskiego. Gdy ci, tłumacząc się brakiem pieniędzy odmówili wyniku kłótnia, a następnie bójką. W pewnej chwili Góral chwycił długi nóż kuchenny i rzucił

Z ZYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

PIĄTEK, 31 b. m.

Dzielnica Ochota, o godz. 7 w. w lokalu Długa 19 odbędzie się Ogólne Zebranie członków Dzielnicy; referat wygłosi tow. senatorka Dorota Kłuszyńska „O znaczeniu dnia Kobiet”.

•Dzielnica Jeruzolima, o godz. 7 w. w lokalu Leszno 53, odbędzie się zebranie członków Dzielnicy; referat wygłosi tow. poseł Norbert Barlicki.

Dzielnica Powązki, o godz. 7 w. w lokalu Dzielna 95 odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy; przemawiać będzie tow. Władysław Wysocki.

Dzielnica Nowe-Brudno, o godz. 7-ej w. w lokalu Żytkierska 9 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy, członkowie Komitetu proszeni są o bezwzględne i punktualne przybycie.

Dzielnica Mokotów, o godz. 6 po poł. w lokalu Chocimska 23, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy i Zarządu Koła Awiaży P. P. S.

Dzielnica Wola, o godz. 6 w lokalu Grzybowska 57 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy; o godz. 7-ej ogólne zebranie członków Dzielnicy.

SOBOTA, 1 CZERWCA.

Dzielnica Grochów, o godz. 6 w lokalu Osiecka 33 u tow. Bernara ogólne zebranie członków Dzielnicy.

RUCH ZAWODOWY

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO Związku Prac. Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce — odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 czerwca o godz. 9 rano w lokalu przy ul. Wareckiej 7, II p. Na porządku dziennym sprawy b. ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

MŁODZIEŻ

Warsz. Org. Mł. TUR. Koło im. St. Worella (Jeruzolima). W niedzielę, 2 czerwca, odbędzie się wycieczka do Choszczówki. Zbiórka o godz. 7 rano przed lokalem Koła, ul. Leszno 53, odjazd z dworca Gdańskiego. Koszt przejazdu w obydwu kierunkach około 2 zł. Zarząd zaprasza członków i sympatyków.

Ruch kult.-oświatowy

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Wycieczka do obserwatorium astronomicznego. We wtorek 4 czerwca o g. 8 wieczór odbędzie się wycieczka do obserwatorium astronomicznego. Zbiórka o godz. 7.45 min. przed obserwatorium (ogród botaniczny). Orowadzać i objaśniać będzie kierownik obserwatorium. Liczba zgłoszeń ograniczona.

Wstęp 40 gr. dla członków TUR-a gr. 30. Zgłaszac się można w godzinach dyżurów TUR-a we wtorki i czwartki od 6 — 8 (Warecka 7) oraz na miejscu zbiórki.

Dyżury Sekretariatu TUR-a odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 6 — 8 wieczór.

UPADEK DZIECKA Z I-GO PIĘTRA

Przy ul. Krochmalnej 3, pięcioletnia Nana Nikolsberzanka pozostawiona chwilowo bez dozoru, weszła na parapet okna i straciwszy równowagę, spadła z wysokości I-go

NI SZCZĘŚLIWY WYPADEK Z BRONIA

Zamieszkały przy ul. Marszałkowskiej 148, właściciel sklepu win i towarów kolonialnych, 47-letni Herman L. powrócił z miasta, nieco podchmielony. W stanie tym zaczął repetować rewolwer. Po kilku minutach żona — Marja i 15-letni syn Wiesław zaalarmowani zostali ogłosem 4-ch wystrzałów rewolwerowych w pokoju jadalnym. Gdy wbiegli oboje do pokoju, zastali

się na towarzyszy pijaństwa. Rozpoczęła się zapaścza walka. W obronie Romanowskiego stanęła jego przyjaćciółka 45-letnia Stanisława Witkowska, którą Góral zranił w głowę i lewe przedramię. Następny ustąpił z „placu boju” Romanowski, otrzymując dwie rany cięte lewej dłoni. Wtedy Góral strasznym ciosem, w okolicie lewej łopatki, położył Bagnickiego trupem na miejscu, sam zaś wybiegł na podwórze, przesadził parkan i zaczął uciekać w kierunku cmentarza żydowskiego.

Przechodzący w tym czasie patrol policyjny III-go komisariatu pogonił za uciekającym. Na miejscu zbrodni zjawili się niezwłocznie karetka Pogotowia oraz przybyła policja z V-go kom. Lekarz stwierdził śmierć Bagnickiego i opatrzył następnie Romanowskiego i Witkowską, pozostawiając ich na leczeniu na miejscu.

piętra na podwórze. Lekarz Pogotowia stwierdził rany tłuczone nosa i głowy. Dziecko pozostało na leczeniu pod opieką rodziców.

L. leżącego na podłodze. Gdy po chwili nadbiegła służąca i dozorca domu, oświadczył im: „wzywam was na świadków, że sam się postrzeliłem”. Po opatrunku, rannego przewieziono do szpitala na Czysze. Z powodu ciężkiego stanu chorego, lekarze zabronili go badać. Żona L. twierdzi, że nie nosił się z zamiarem samobójstwa, że nastąpił tu wypadek przy manipulowaniu bronią.

„PAN” NOWY-SWIAT 40. Początek o g. 6 pp.

GABRIEL GABRIO
EWA FRANCIS
ORAZ
JAN TOULOUT
w dramacie erotycznym
**MAŻ
i KOCHANEK**

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Karnawał wenecki” i „W kraju bezprawia”.

Astra (Dzika 51): „Tajemnica skrzynki pocztowej”.

Capitol: „Kobieta z biczem” i Irena Rich.

Casino: „Lulu” z Luizą Brooks.

Colosseum: „Pustynia w płomieniach”.

Filharmonja: „Chcę śnić ci” z Colleen Moore i „Walka o step” z Maynardem.

Miejski: „Pojemny mężczyzna” (czwartej nocy) z Betty Balfour.

Palace: Emil Janings jako „Niepotrzebny człowiek”.

Pan: „Maż i kochanek” z Gabrielem Gabrio.

Quo Vadis: „Grzeszki markiza Merignan” i „Dama w czarnym dominie”.

Słońce: „Bestja morska” z Johnem Barrymorem i Dolores Costello.

Splendid: „Człowiek z tłumem” — Vidora.

Stylowy: „Gołębica” z Normą Talmadge.

Światłoid: „W obronie kobiet” z Jackie Cooganem.

Tęcza: „Szampan” z Betty Balfour, Trenorem i Vivian Gibson.

Wodewil: „Złota pantera”.

Bajka (Żelazna 61): „Całuję twoją dłoń, madame...”

Dom Żołnierza (Zygmuntowska 3) „Dziewczynka do wszystkiego” oraz występy artystów.

Hollywood (Hoża 26): „Błękitny walc”.

Italia (Wolska 42): „Całuję twoją dłoń, madame...”

Kometa (Chłodna 49): „Dziewica orleańska”.

Mewa (Hoża 38): „Królowa półświatka”.

Muza (Pl. 3-ch Krzyży): „Anna Karenina”.

Praga (Targowa 71): „Burza nad Azją”.

Sokol (Marszałkowska 69): „Książę czarnych gór” i „Wśród bomb i granatów”.

Tomboła (Marszałk. 34): „Sportowiec” z Buster Keytonem. „Dolores”.

Trianon: (Sienkiewicza 8): „Jad miłości”.

Uciecha (Złota 72): „Cyrkowiec mimowoli”.

Wisła (Tamka 36): „Uśmiech losu”.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO JUTRO.

11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z wieży Marjańskiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10—12.50 Audycja z racji Dnia Spółdzielczości w Polsce, organizowana przez Centralny Komitet Dnia Spółdzielczości. 12.50—13.00 Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej, Transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje. -3.00 Komunikaty: rolniczy, meteorologiczny, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 13.15—14.50 Przerwa. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10—16.00 Przerwa. 16.00 Program dla dzieci z Krakowa. 16.45—17.00 Przerwa. 17.00 Komunikat samorządowy. 17.10 Odczyt z cyklu, org. przez Min. W. R. i O. P. pt. „Ogrody Botaniczne w Polsce” — wygłosi prof. Bolesław Hryniewiecki. 17.35 Odczyt p. t. „Nieznane rękopisy Napoleona” w Polsce wygł. prof. H. Mościcki. 18.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00—19.10 „Kacik krótkofalowy Nr. 1” (komunikat Polskiego Klubu Radjonadawców). 19.10 Rozmaitości wygłosi p. J. Warnecki. Komunikat T-wa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. 19.35 „Radjokronika” wygłosi dr. Marjań Stepowski. 19.56—20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 „Dzieje muzyki polskiej” — wygł. prof. Stan. Niewiadomski. 20.30 Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej, w przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Koncert popularny w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej, pod dyr. Józefa Ozimiskińskiego. 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 Feljton p. t. „Liluzyna w cieniu dębów Rzepichy” (wrażenia z wycieczki samochodowej po Wielkopolsce — wygł. p. Tad. Strzetelski. 22.25 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej. 22.40 Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z Krakowa.

11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z wieży Marjańskiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10—12.50 Audycja z racji Dnia Spółdzielczości w Polsce, organizowana przez Centralny Komitet Dnia Spółdzielczości. 12.50—13.00 Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej, Transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje. -3.00 Komunikaty: rolniczy, meteorologiczny, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 13.15—14.50 Przerwa. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10—16.00 Przerwa. 16.00 Program dla dzieci z Krakowa. 16.45—17.00 Przerwa. 17.00 Komunikat samorządowy. 17.10 Odczyt z cyklu, org. przez Min. W. R. i O. P. pt. „Ogrody Botaniczne w Polsce” — wygłosi prof. Bolesław Hryniewiecki. 17.35 Odczyt p. t. „Nieznane rękopisy Napoleona” w Polsce wygł. prof. H. Mościcki. 18.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00—19.10 „Kacik krótkofalowy Nr. 1” (komunikat Polskiego Klubu Radjonadawców). 19.10 Rozmaitości wygłosi p. J. Warnecki. Komunikat T-wa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. 19.35 „Radjokronika” wygłosi dr. Marjań Stepowski. 19.56—20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 „Dzieje muzyki polskiej” — wygł. prof. Stan. Niewiadomski. 20.30 Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej, w przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Koncert popularny w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej, pod dyr. Józefa Ozimiskińskiego. 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 Feljton p. t. „Liluzyna w cieniu dębów Rzepichy” (wrażenia z wycieczki samochodowej po Wielkopolsce — wygł. p. Tad. Strzetelski. 22.25 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej. 22.40 Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z Krakowa.

11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z wieży Marjańskiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10—12.50 Audycja z racji Dnia Spółdzielczości w Polsce, organizowana przez Centralny Komitet Dnia Spółdzielczości. 12.50—13.00 Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej, Transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje. -3.00 Komunikaty: rolniczy, meteorologiczny, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 13.15—14.50 Przerwa. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10—16.00 Przerwa. 16.00 Program dla dzieci z Krakowa. 16.45—17.00 Przerwa. 17.00 Komunikat samorządowy. 17.10 Odczyt z cyklu, org. przez Min. W. R. i O. P. pt. „Ogrody Botaniczne w Polsce” — wygłosi prof. Bolesław Hryniewiecki. 17.35 Odczyt p. t. „Nieznane rękopisy Napoleona” w Polsce wygł. prof. H. Mościcki. 18.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00—19.10 „Kacik krótkofalowy Nr. 1” (komunikat Polskiego Klubu Radjonadawców). 19.10 Rozmaitości wygłosi p. J. Warnecki. Komunikat T-wa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. 19.35 „Radjokronika” wygłosi dr. Marjań Stepowski. 19.56—20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 „Dzieje muzyki polskiej” — wygł. prof. Stan. Niewiadomski. 20.30 Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej, w przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Koncert popularny w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej, pod dyr. Józefa Ozimiskińskiego. 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 Feljton p. t. „Liluzyna w cieniu dębów Rzepichy” (wrażenia z wycieczki samochodowej po Wielkopolsce — wygł. p. Tad. Strzetelski. 22.25 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej. 22.40 Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z Krakowa.

11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z wieży Marjańskiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10—12.50 Audycja z racji Dnia Spółdzielczości w Polsce, organizowana przez Centralny Komitet Dnia Spółdzielczości. 12.50—13.00 Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej, Transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje. -3.00 Komunikaty: rolniczy, meteorologiczny, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 13.15—14.50 Przerwa. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10—16.00 Przerwa. 16.00 Program dla dzieci z Krakowa. 16.45—17.00 Przerwa. 17.00 Komunikat samorządowy. 17.10 Odczyt z cyklu, org. przez Min. W. R. i O. P. pt. „Ogrody Botaniczne w Polsce” — wygłosi prof. Bolesław Hryniewiecki. 17.35 Odczyt p. t. „Nieznane rękopisy Napoleona” w Polsce wygł. prof. H. Mościcki. 18.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00—19.10 „Kacik krótkofalowy Nr. 1” (komunikat Polskiego Klubu Radjonadawców). 19.10 Rozmaitości wygłosi p. J. Warnecki. Komunikat T-wa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. 19.35 „Radjokronika” wygłosi dr. Marjań Stepowski. 19.56—20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 „Dzieje muzyki polskiej” — wygł. prof. Stan. Niewiadomski. 20.30 Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej, w przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Koncert popularny w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej, pod dyr. Józefa Ozimiskińskiego. 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 Feljton p. t. „Liluzyna w cieniu dębów Rzepichy” (wrażenia z wycieczki samochodowej po Wielkopolsce — wygł. p. Tad. Strzetelski. 22.25 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej. 22.40 Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z Krakowa.

11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z wieży Marjańskiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10—12.50 Audycja z racji Dnia Spółdzielczości w Polsce, organizowana przez Centralny Komitet Dnia Spółdzielczości. 12.50—13.00 Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej, Transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje. -3.00 Komunikaty: rolniczy, meteorologiczny, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 13.15—14.50 Przerwa. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10—16.00 Przerwa. 16.00 Program dla dzieci z Krakowa. 16.45—17.00 Przerwa. 17.00 Komunikat samorządowy. 17.10 Odczyt z cyklu, org. przez Min. W. R. i O. P. pt. „Ogrody Botaniczne w Polsce” — wygłosi prof. Bolesław Hryniewiecki. 17.35 Odczyt p. t. „Nieznane rękopisy Napoleona” w Polsce wygł. prof. H. Mościcki. 18.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00—19.10 „Kacik krótkofalowy Nr. 1” (komunikat Polskiego Klubu Radjonadawców). 19.10 Rozmaitości wygłosi p. J. Warnecki. Komunikat T-wa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. 19.35 „Radjokronika” wygłosi dr. Marjań Stepowski. 19.56—20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 „Dzieje muzyki polskiej” — wygł. prof. Stan. Niewiadomski. 20.30 Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej, w przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Koncert popularny w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej, pod dyr. Józefa Ozimiskińskiego. 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 Feljton p. t. „Liluzyna w cieniu dębów Rzepichy” (wrażenia z wycieczki samochodowej po Wielkopolsce — wygł. p. Tad. Strzetelski. 22.25 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej. 22.40 Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z Krakowa.

11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z wieży Marjańskiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10—12.50 Audycja z racji Dnia Spółdzielczości w Polsce, organizowana przez Centralny Komitet Dnia Spółdzielczości. 12.50—13.00 Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej, Transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje. -3.00 Komunikaty: rolniczy, meteorologiczny, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 13.15—14.50 Przerwa. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10—16.00 Przerwa. 16.00 Program dla dzieci z Krakowa. 16.45—17.00 Przerwa. 17.00 Komunikat samorządowy. 17.10 Odczyt z cyklu, org. przez Min. W. R. i O. P. pt. „Ogrody Botaniczne w Polsce” — wygłosi prof. Bolesław Hryniewiecki. 17.35 Odczyt p. t. „Nieznane rękopisy Napoleona” w Polsce wygł. prof. H. Mościcki. 18.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00—19.10 „Kacik krótkofalowy Nr. 1” (komunikat Polskiego Klubu Radjonadawców). 19.10 Rozmaitości wygłosi p. J. Warnecki. Komunikat T

**LINDBERGH I PAKT
KELLOGGA
NA WITRAŻU KOŚCIELNYM**



W kościele metodystów w Springfield (Stany Zjednoczone A. P.) umieszczono witraż (malowidło na szkle) przedstawiający słynnego lotnika Lindbergha, jako apostoła pojednania ludów. U dołu witrażu namalowano (od lewej strony) Stresemanna, Kellogga i Brianda, podpisujących pakt o nieagresji.

KRONIKA

STAN POGODY.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Na wschodzie i południu Polski zachmurzenie zmienne z drobnym gdzieniedzie deszczem, na zachodzie dość pogodnie z poranną mgłą. Naogół jeszcze nieco chłodniej. Słabe wiatry północne.

Pobór. W sobotę, 1 czerwca, w kolejnym dniu powszechnego poboru w Warszawie mężczyźni urodzonych w r. 1908 i tych z pośród ur. w latach 1906 i 1907, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej winni stawić się: 1) zamieszkałi w I dzielnicy V komisariatu — w komisji poborowej Nr. 1 oraz 2) zam. w 7 dzielnicy III kom. — w komisji Nr. 2 mieszczących się przy ul. Stalowej 73, 3) zam. w 1 dzielnicy XIII kom. — w komisji Nr. 3 (Huzarska 1), koszarzy D.A.K., 4) zam. w 3, 4, 5 dzielnicach XXV kom. — w komisji Nr. 4 (Stalowa 73) oraz 5) zam. w 5 i 6 dzielnicach VIII kom. — w komisji Nr. 5 (Dobra 72).

Podkomisja odznaczeniowa zawiadamia wszystkich b. Członków Przedwojennych Organizacji konspiracyjno-wojskowych, skupiających się przed wybuchem wojny światowej w Związku Walki czynnej i Zw. Strzeleckim, na terenie b. Królestwa Polskiego i Rosji, w okresie do dnia 1 sierpnia 1914 r. że ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń odznaczeniowych ustala się na dzień 3 czerwca b. r. — wnioski nadsyłane po tym terminie rozpatrywane nie będą.

Zgłoszenia dotyczące członków pracujących na terenie b. Królestwa Polskiego kierować należy do Sekretarza Podkomisji Odznaczeniowej ob. Radosława Wojnicza, Wilcza 42 m. 13, Warszawa; zgłoszenia dotyczące prac w Rosji i na Litwie — do Sekretarza Podkomisji kpt. inż. Balickiego Jana, Hoża 19, m. 9 Warszawa.

Wieczornica towarzyska. W sobotę, dnia 1 czerwca odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (Hotel Polonia) Wieczornica towarzyska dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 10-ej.

WYCIECZKI T. U. R.

Przypominamy że w czerwcu zarząd główny T. U. R. organizuje trzy wycieczki:

do Poznania — od dn. 15 do 19, koszty 50 zł. (Wystawa i ciekawe zabytki miasta);

nad świętę (Wilno, jeziora Trockie, Nowogródek) od dn. 10 do 14; koszty 45 zł.;

w Pieniny od 20 do 28 czerwca; koszty 57 zł.

Zgłoszenia na wycieczkę do Poznania i nad świętę tylko do dn. 30 maja, w Pieniny do 10 czerwca.

Informację udziela i zapisy przyjmuje Sekretarjat Generalny T. U. R. ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, od 5 — 7, tel. 325-03.

Ze sportu

KOLARSKI BIEG W. R. S. K. O.

Z inicjatywy Warsz. Rob. Sp. Kom. Okręgowego odbył się wczoraj bieg kolarski na dystansie Warszawa - Pruszków - Warszawa (ogółem 31 km.).

O godz. 10 ruszyła z boiska Skry zwała ława zawodników, rekrutujących się z pośród kolarzy, Marymontu, Zniczu (Pruszków), Gwiazdy, Powiśla i Skry by na ul. Włochowskiej stanąć na właściwym starcie, biegu.

Na znak startera 36 kolarzy ruszyło w zawrotnym tempie, w walce o palmę pierwszeństwa. Na czoło wysuwała się odrazu Sucharda. Półmetek w Pruszkowie jednak mija, jako pierwszy Firus, który prowadzi zdecydowanie do Wolskiej. Od tej chwili bardzo forsownie zbija się do prowadzącego Kołodziejski.

by na metę wpaść o 10 mtr. za zwycięscą.

Ostateczny rezultat biegu przedstawia się, jak następuje: 1) Firus 56:30.5 2) Kołodziejski, 3) Sucharda, 4) Połak, 5) Woźniak, 6) Paluszek, 7) Zawadzki, 8) Kubicki (wszyscy ze Skry), 9) Platner (Gwiazda).

Godzi się zaznaczyć, iż zdobywca czwartego miejsca, tow. Połak nie przyjął żetonu, wychodząc z założenia, że sport sobotniczy winien walczyć z „nagrodomanją” i „żetonomanją”. Robotnik - sportowiec walczy i palmę pierwszeństwa dla samego sportu a nie dla świecidełek.

Tow. Połak dał w ten sposób praktyczny przykład zdrowo pojętej rywalizacji sportowej. Takich jaknajwięcej.

MECZE PIŁKARSKIE O MISTRZOSTWO LIGI

WARSZAWIANKA—POGON 1:1 (1:0).

Gra przez cały czas naogół równorzędna z przewagą Pogoni w drugiej połowie gry. Warszawianka wystąpiła z 4 rezerwowymi. Brak strzelców w ataku Pogoni był przyczyną nierozegranej. Bramki strzelili: dla Pogoni Kuchar — najlepszy na boisku, dla Warszawianki Piliszek. Sędzia p. Gerblich słaby. Publiczności 3 tysiące.

LEGJA POKONANA PRZEZ GARBARNIE 4:2 (0:1).

Gra prowadzona w szybkim tempie i dośc ostra. Do przerwy gra równorzędna. Po przerwie przewaga Garbarni. Bramki dla Legji strzelili Łańko i Przedziecki.

SKRA ZWYCIĘŻA RUCH 2:1.

Lokalne derby piłkarstwa robotniczego przyniosły faktycznie, lecz mało przekonujący sukces Skry w stos. 2:1.

Obydwie drużyny zademonstrowały grę słabą, niejednokrotnie bezplanową, w rezultacie czego zwyciężył zespół... szczęśliwszy. Zwycięzył w dodatku różnicą jednej bramki, której... nie było.

Pierwsze 45 minut upływa pod znakiem obopólnych ataków, nie przynoszących jednak pozytywnego rezultatu.

Po przerwie Ruch zabiera się energicznie do pracy, której wynikiem uzyskanie prowadzenia.

Skra jednak nie daje za wygraną. Po ładnym dośrodkowaniu Błażka pada wyrównujący punkt, uzyskany przez Buszkiewicza.

Od tej chwili zespół zwycięzców gra znacznie lepiej — obrona Ruchu, jednak, zawsze na stanowisku.

Znosi się wobec powyższego, na rezultat remisowy. Tymczasem podczas jednej z gorących sytuacji pod „świętynią” Ruchu sędzia uznaje bramkę, aczkolwiek piłka znajdowała się w odległości pół metra od linii bramkowej. Nie pomogły już ataki napastników Ruchu. Skra zesza z boiska jako szczęśliwa zdobywczyni 2 pkt.

WARSZAWIANKA 1b — MARYMONT 3:1 (2:0).

Mecz toczył się z przewagą Warszawianki w pierwszej połowie gry. Bramki strzelili Bibrych, Lachowicz i Zaborowski z karnego. Sędzia Lasocki nie uznał prawidłowo strzelonej bramki dla Marymontu.

OTWARCIE NOWEJ PŁAŻY R. K. S. SKRA.

W niedzielę 2-go czerwca odbędzie się o godz. 10½ otwarcie plaży R. K. S. Skra. Łącznie z uroczystością otwarcia odbędą się na plaży: mecz koszykówki Skra — Legja, mecze siatkówki i zawody zapasnicze.

MISTRZOSTWO SZOSOWE W. T. C.

W niedzielę, dn. 2 czerwca r. b. na szosie lubelskiej rozegrane będzie Mistrzostwo szosowe W. T. C. na przestrzeni 100 km. oraz wyścigi: pierwszy krok „Młodzików” dla zawodników W. T. C. nielicencjonowanych na przestrzeni 25 km. Start wyścigów odbędzie się w Wawrze o godz. 10 rano. Zapisy dod n. 31 b. m. przyjmuje kancelarja W. T. C., Dynasty, Oboźna 1-3.

TENISOWE MISTRZOSTWA WARSZAWY

Wczoraj na kortach warszawskiego lawn-ten. kluby odbywały się w dalszym ciągu rozgrywki tenisowe o mistrzostwo Warszawy. Dotychczas rozgrywane są spotkania eliminacyjne, niedające większych emocji. Dziś rano dalszy ciąg zawodów, między innymi ciekawe spotkanie Greig-Warmiński.

POLSKA—NIEMCY 8:7.

W Łodzi odbyły się wczoraj wielkie zawody kolarskie z udziałem jeźdźców niemieckich. W meczu Polska — Niemcy wygrali kolarze polscy 8:7.

TURYŚCI—CZARNI 1:1 (1:0).

Drużyna Czarnych zaprezentowała się bardzo dobrze. Atak gości pokazał dużo ładnych momentów. U Turyistów atak zawiodł w zupełności.

WISŁA — RUCH 2:2 (1:1).

Wynik w zupełności odpowiada przebiegowi gry. Bramki dla Wisły strzelili Reymann i Balcer, dla Ruchu Peterek i Sobota.

L. F. C. — Ł. K. S. 5:2 (2:1).

Przez cały czas meczu lekka przewaga gospodarzy. Gra stała na niskim poziomie. Bramki dla zwycięzców strzelili Geisler — 4, Wyleża — 1. Dla Ł. K. S. Król i Cyl po jednej.

POLSKI GÓRNY ŚLĄSK POKONANY PRZEZ NIEMIECKI 3:2 (1:1).

Rozegrane wczoraj spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Polskiego i Niemieckiego Górnego Śląska w Zabrze zakończyło się niezadowolonym zwycięstwem, choć nieznaczem — drużyny niemieckiej.

UCZCIE SIĘ PŁYWAĆ!

Zapisujcie się na kurs WRSKO.

Jak już donosiliśmy, Warsz. Rob. Sport. Kom. Okręgowy organizuje kurs nauki pływania i wioslarstwa dla klubów zrzeszonych w WRSKO. Kurs będzie się odbywał na Wiśle, pod kierownictwem fachowych instruktorów, w godzinach wieczorowych, a więc w godzinach najbardziej dostępnych dla robotników. Przyjmowane są zgłoszenia zarówno młodzieży, jak i starszych. Poza tożądane są zgłoszenia uczniów szkół zawodowych, względnie tych, co takowe ukończyli. Dla uczestników ponad 17 lat zostanie zorganizowana nauka wioslarstwa. Kandydaci muszą jednak dobrze pływać. Ogółem kurs obliczony jest na 30 lekcji i szereg treningów. Po ukończeniu kursu odbędą się zawody pływackie, w których wezmą udział wszyscy uczestnicy. Zgłoszenia przedłużono do 5 czerwca włącznie. (Sekretarjat WRSKO: ul. Florja 1, tel. 334-95).

Robotnicy popierajcie swoje pismo



TRADE MARK

SAMOCHODY

„PRAGA”

szybkie, ekonomiczne, wygodne, eleganckie.

Ceny niektórych typów loco Warszawa:

Podwozie Zł. 6.900.—
Torpedo „ 11.500.—
Kareta „ 13.500.—

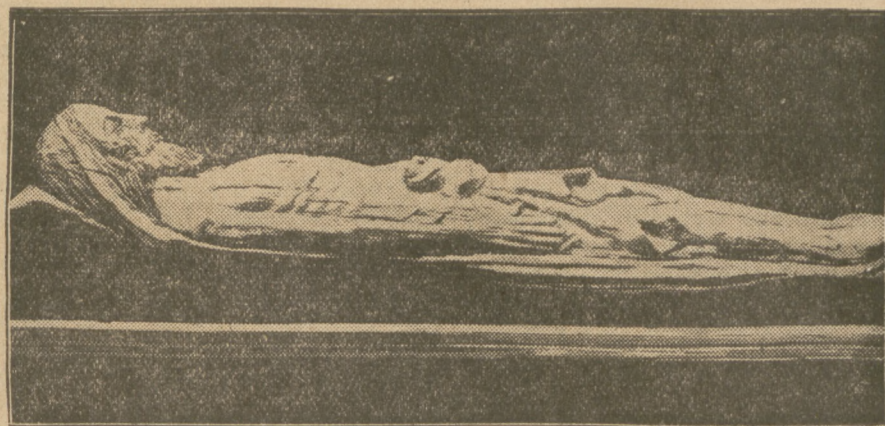
Wozy wszelkich typów 4-o, 6-o i 8-o cylindrowe. Hamulce na 4-y koła. Zużycie benzyny 6 litrów na 100 km.

Oryginalne części zamienne stałe na składzie. Reprezentacja:

Biuro Rolniczo-Techniczne Inż. ST. NAWAKOWSKI

Sp. z o. o. Warszawa, KREDYTOWA 4. Tel. 291-34.

CENNE ODKRYCIE



W podziemiach watykańskich znaleziono niedawno rzeźbę z XIII wieku, przedstawiającą Chrystusa zdjętego z krzyża.

TEATR i MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki Narodowy o 8 w. „Poławiacze pereł”

o 8 w. „Radziwiłł Panie Kochanku”,

Letni o 8 w. „Zakład o miłość”

Teatr Ateneum, ul. Czerwonego Krzyża 20. Dzisiaj teatr nieczynny.

Teatr Wielki. Dzisiaj „Poławiacze pereł” w sobotę „Wesele Figara”.

Teatr Narodowy. Dzisiaj po raz ostatni „Radziwiłł Panie Kochanku”.

Teatr Letni. Dzisiaj „Zakład o miłość”.

Dzisiejsza uroczystość w Teatrze Polskim. Teatr Polski występuje dzisiaj z uroczystym przedstawieniem jubileuszowym ku uczczeniu 50-lecia pracy scenicznej znakomitej artystki teatrowi szympanowskich, p. Zofji Czaplńskiej.

Na afiszu „Ładna Historia”, — komedia Cailavet'a i Flers'a, która grana będzie w Teatrze Polskim aż do premiery sztuki Bernarda Shaw'a.

Teatr Mały. Dzisiaj po raz pierwszy doznała komedia Perzyńskiego p. t. „Rozum i głupstwo”.

Warszawska operetka w teatrze „Znicz”. „Noc w San Sebastian”.

Nowa Operetka, Karowa 18. W sobotę, dnia 1 czerwca r. b. nastąpi przy ul. Karowej 18 (obok Bristolu) otwarcie teatru „Nowa Operetka”.

„Morskie Oko” (Jasna 3). Codziennie nowowystawiona rewja wiosenna p. t. „Warszawa w kwiatkach”.

Teatr „Morskie Oko”, Jasna 3. Przedstawienie na dochód rodziny po Witoldzie Rolandzie.

W sobotę, dnia 1 czerwca o godz. 4-ej po południu odbędzie się w teatrze „Morskie Oko” przedstawienie na dochód rodziny po tragicznie zmarłym nieodżałowanym Witoldzie Rolandzie. Na obfity i efektowny program tego widowiska złoży się wielka rewja „Warszawa w kwiatkach”, którą urozmaicią gościnne występy artystów teatru „Qui pro quo”.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie rewja p. t. „Gabinet figur wojskowych”, która zdobyła wielkie powodzenie.

„Czerwony As”: „Mamo, to nie to samo, czyli sanacja małżeńska”.

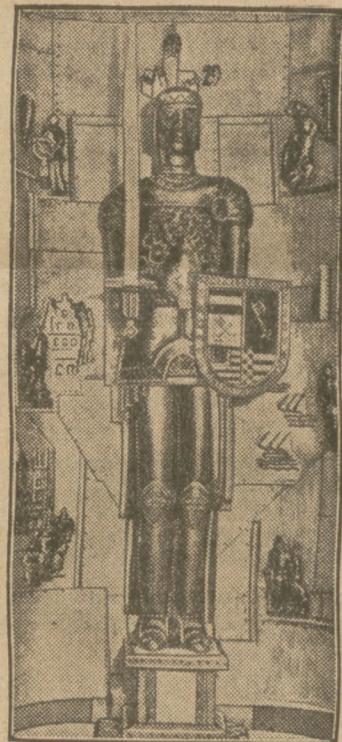
Teatr Ludowy, ul. Ogrodowa 12. W niedzielę o godz. 8 wieczorem sztuka w 7 o-

brazach p. t. „Galganiarz Paryski” Payata z p. Wacławskim w roli tytułowej. W rolach głównych pp. Dąbrowska, Arciszewska, Rostkowska, Szarchowski, Wasilewski i Strycki (kierownik teatru).

Ogród Rekierta—Letnia sala koncertowa. Dzisiaj o godz. 7.30 koncert orkiestry A. Sielskiego z udziałem T. Mazurkiewiczowej i B. Nietykzy. W programie muzyka popularna.

Koncert Pawła Kochańskiego odbędzie się w piątek w Filharmonji z recitalem, z którego dochód przeznacza na cele bratnich pomocy uczniów Konserwatorium i Szkoły im. Chopina. Program zawiera utwory Bacha, Mozarta, Vivaldiego, Szymanowskiego, Dohnany'ego, Falla i inn. Na fortepianie towarzyszyć będzie Piotr Laboszye.

SYMBOLICZNA RZEŻBA NA STATKU TRANSATLANTYCKIM



Parowiec „Bremen”, wyruszający w tych dniach do New-Jorku, zabiera ze sobą wspaniałą rzeźbę rycerza Rolanda z herbem miasta Bremen. Rzeźba ta prosta w formie została wykonana w kuźni przez rzeźbiarza Schmiega.

NA 8 MIESIĘCY NA RATY UBIORY męskie i damskie NOWINIARSKA 6-4 Tanio bo prywatnie.

Ogłoszenia drobne

Patefony, Parafony, Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia”, Marszałkowska 68.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wiersz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.